Fragment relacji świadka historii



MATEUSZ CEGIEŁKA

ur. 1950, Ostrzeszów

Zakres terytorialny i czasowy	Dzierżoniów, 1980

Podjęcie działalności podziemnej w ramach Tymczasowej Okręgowej Komisji Oświaty

Kiedy w miarę możliwości już nawiązaliśmy kontakt, spotkaliśmy się w poniedziałek albo we wtorek w składzie: Wojtek Jaruzelski, Irena Bukalska i ja. Postanowiliśmy, że schodzimy do podziemia. Teodora Szczotki nie było. Był tylko w momencie, kiedy wynieśliśmy wszystko z siedziby związku, a potem już się powoli wycofywał z działalności. Maria Gadzinowska wkrótce wyjechała. Nazwaliśmy siebie Tymczasowa Okręgowa Komisja Oświaty – TOKO i zaczęliśmy tworzyć niezależne środowisko. Zaczęliśmy prowadzić normalną działalność polegającą na kolportowaniu ulotek, które były przywożone z Wrocławia, na wypożyczaniu książek oraz na zbieraniu składek, które były potem także przeznaczane na pomoc dla rodzin tych, którzy byli internowani, a przede wszystkim dla nauczycieli, którzy byli w specjalnej potrzebie. W gronie naszej trójki: Irena Bukalska, Wojciech Jaruzelski i ja, wytrwaliśmy do samego końca. Większość spotkań odbywała u Wojtka Jaruzelskiego w mieszkaniu. Jego żona nie miała nic przeciwko temu. Tam było spokojnie. Tak myśleliśmy, że było spokojnie. Większość rzeczy tam zrealizowaliśmy. Wojtek Jaruzelski prowadził dokładną buchalterię, miał stare wzory z Armii Krajowej. Czasami spotykaliśmy się u Ireny. Ona pracowała wtedy w bibliotece, w Zespole Szkól Zawodowych przy ulicy Hanki Sawickiej. Czasami spotykaliśmy się u mnie. Oczywiście braliśmy już wtedy jako TOKO także udział w podziemiu, które się uformowało, czyli z Andrzejem Bartoszyńskim, który był wtedy szefem. Z racji tego, że większość działaczy na czele z Teofilem Frankowskim została aresztowana i Andrzej jako drugi rzut działaczy związkowych z czasów karnawału Solidarności, przejął to dowodzenie i stał się szefem, pseudonim „Tomek". Miałem taki scenariusz, że bezpośrednio będę się widywał z Andrzejem. On po pracy w „Diorze" przychodził do mnie za każdym razem i omawialiśmy sprawy, zanim szedł na spotkania z przedstawicielami zakładów. Kiedyś Janusz Woźniak powiedział: *Przecież Ciebie z nami nie było. – Ale wcześniej Andrzej był u mnie. To wystarczyło.*

Data i miejsce nagrania	21 lipca 2020, Dzierżoniów
Rozmawiał/a	Jadwiga Horanin
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami